

# Stefan Moysa

---

"Der Gott der ganzen Bibel. Biblische Theologie zur Orientierung im Glauben", Horst Seebass, Freiburg-Basel-Wien 1982 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 53/4, 175-176

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

najwięcej gorzkich i emocjonalnych uwag pod adresem magisterium kościelnego.

R. Schaeffler ujmuje problem na szerszej filozoficznej podstawie, a mianowicie jako konflikt między prawdą a instytucją. Stara się nieco przyczynić do rozwiązania problemu opierając się na nowej filozofii języka.

W. Kasper w konkluzyjnym referacie pragnie naświetlić zagadnienie nieomyślności i tym samym najbardziej bezpośrednio nawiązuje do sprawy Kunga. Problem nieomyślności związany jest z problemem prawdy. Prawda zaś ma charakter historyczny, co nie oznacza, że jest relatywna. Przeciw relatywności prawdy autor broni się wieloma zastrzeżeniami. Niemniej trudno byłoby się zgodzić ze wszystkimi wnioskami, między innymi z jego wielostronnym relatywizowaniem dogmatu. Brakuje w tych rozważaniach stwierdzenia na czym polega absolutny charakter dogmatu, co autor zdaje się zakładać jako znane. Nowego naświetlenia rzeczy znanych brakuje zresztą we wszystkich opracowaniach. Przydałby się na przykład bardzo referat, który by dobrze wyjaśnił teologiczne podstawy magisterium kościelnego.

Książka kończy się wspólną deklaracją teologów niemieckich dotyczącą stosunku teologii do magisterium. Została ona doręczona prefektowi Kongregacji do Spraw Nauki i Wiary i konferencjom episkopatów krajów języka niemieckiego. Podkreślone jest w niej zobowiązanie, jakie teologia zaciąga w stosunku do wiary i urzędu kościelnego. Wyrażone jest też przekonanie, że teologowi należy pozostawić wolność poszukiwań, a ewentualne konflikty trzeba uregulować na drodze dialogu. Przedstawione zostały wytyczne według których zdaniem autorów, winny być przeprowadzane procesy przez Kongregację do Spraw Nauki Wiary, przy czym obecny sposób winien ulec rewizji.

Mimo zastrzeżeń, które można mieć w stosunku do takich czy innych wypowiedzi uznać należy, że wszystkie referaty pogłębiają zagadnienie i mogą się przyczynić do lepszego wyjaśnienia stosunku teologii do magisterium kościelnego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Horst SEEBASS, *Der Gott der ganzen Bibel. Biblische Theologie zur Orientierung im Glauben*, Freiburg-Basel-Wien 1982, Verlag Herder, s. 256.

Autor, który jest profesorem teologii ewangelickiej na uniwersytecie w Moguncji, wychodzi z założenia, że osłabienie kontaktu z Biblią wywarło niekorzystny wpływ na życie wiary. Jego dzieło nie służy więc bezpośrednio celom naukowym, ale lepszej orientacji w przedmiocie wiary i jej ożywieniu. Seebass pragnie służyć wszystkim wspólnotom chrześcijańskim i określa swoje wywody jako *confessorisch nicht konfessionell*, to znaczy wyznające, ale nie wyznaniowe.

Dotychczasowe teologie biblijne omawiały osobno Stary i Nowy Testament. Autor uważa to za pewne zubożenie i podtrzymuje twierdzenie, że problemy Nowego Testamentu można zrozumieć tylko w świetle Starego. Dlatego też podejmuje pierwszą w swoim rodzaju, całościową próbę spojrzenia na węzłowe problemy teologii biblijnej w świetle całego Pisma Świętego. Dopomagają mu w tym niedawne wydarzenia polityczne, przede wszystkim straszliwy los żydów w czasie ostatniej wojny. Między innymi na skutek tego właśnie wstrząsu, chrześcijanie i żydzi zrozumieli, że muszą ze sobą rozmawiać, a dialog ten wkrótce stał się tak intensywny, jak nigdy przedtem.

Na samym początku swoich rozważań stawia autor czytelnikom przed oczy problem Boga. W Starym Testamencie ukazuje się On jako Bóg żywy, wyzwalający naród z niewoli i prowadzący go do Ziemi Obiecanej. Stary Testament ukazuje ściśle powiązanie losów człowieka z Bogiem, antropologii z teologią. To powiązanie przygotowuje do zrozumienia zasadniczego Bożego

czynu, jakim jest pogodzenie świata z Bogiem w Chrystusie Jezusie (por. 2 Kor 5, 19).

Zasadniczy świadek Nowego Testamentu, św. Paweł, wyrasta ze Starego Zakonu. Był on wierny Torze i uznawał jej wartość, ale doświadczył też jej niemocy w walce z grzechem. Stąd jedynym dla niego źródłem odkupienia jest Jezus Chrystus, w którym spełniły się wszystkie obietnice Starego Testamentu.

Wiara w zmartwychwstanie ciał należy do wyraźnego dziedzictwa duchowego Starego Zakonu i jest zaświadczona w licznych jego księgach, zwłaszcza późniejszych co do daty. Wiara ta znajduje swój pełny wyraz w przekonaniu o zmartwychwstaniu Jezusa z Nazaretu. Autor ukazuje, że prawdziwa Opatrzność Boża nie polega na usunięciu wszystkich cierpień i otarciach wszystkich łez człowieka, ale na doprowadzeniu go przez Chrystusowy krzyż do zmartwychwstania.

W dalszym ciągu Seebass zajmuje się problemem ludu Bożego. Wybrany przez Boga lud Starego Testamentu rządził się prawem. Choć Jezus przyjmował Torę, równocześnie jednak ją przekraczał i zaznaczał swój dystans do niej. Tak samo wybranie ludu ustało na rzecz uczestnictwa w Królestwie Bożym, które przyszło wraz z osobą Jezusa.

Biblijna wiara w stworzenie świata jest czymś oryginalnym w stosunku do greckich przekonań, które były dominujące w ówczesnym środowisku. Posłannictwo Starego Zakonu mówi wyraźnie, że Bóg jest Stwórcą świata i Stwórcą człowieka. Nowy Testament przyjmuje całkowicie posłannictwo Starego, ale je bardziej precyzuje stwierdzając, iż stworzenie świata dokonuje się w Chrystusie (1 Kor 8, 6).

Mimo, że starotestamentowa wiara w Boga jest tak głęboka, pozostawia jednak miejsce na sceptycyzm, wątplenie, oskarżenie Stwórcy. Ten motyw jest szczególnie wyraźny u Jeremiasza, Hioba, w Księdze Koheleta i Księdze Jonasza. Także Jezus wypowiedział na krzyżu słowa „Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił?” (Mk 15, 34). Jest to modlitwa Psalmu 22 wyrażająca najwyższe cierpienie Syna Człowieczego.

Wydaje się, że książka jest nie tylko nowym przyczynkiem do teologii biblijnej, ale spełnia zamiar autora, a mianowicie dobrze służy wierze chrześcijańskiej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Werner KROH, *Kirche im gesellschaftlichen Widerspruch. Zur Verständigung zwischen katholischer Soziallehre und politischer Theologie*, München 1982, Kösel-Verlag, s. 245.

Celem tej rozprawy jest przeprowadzenie konfrontacji między nauką społeczną Kościoła a współczesną teologią polityczną. Przez naukę społeczną Kościoła zaś rozumie autor naukę encyklik papieskich i innych oficjalnych dokumentów poczynając od *Rerum novarum* Leona XIII do *Laborem exercens* Jana Pawła II. Ta ostatnia encyklika została uwzględniona w dodatkowym rozdziale, ponieważ ukazała się wówczas, gdy książka już była w swoim podstawowym zrebie opracowana.

Autor stwierdza, że nauka społeczna Kościoła przedstawia pewien sposób myślenia sięgający średniowiecza i oparty na zasadach prawa naturalnego. Miała ona za zadanie przywrócenie społecznego porządku, który panował niepodzielnie przed epoką Oświecenia. Autor widzi więc przeciwstawienie między tą nauką a obecnymi trendami społecznymi i stara się doprowadzić do ich harmonii i współdziałania, aby głos Kościoła był w świecie obecnym słyszany.

W tym celu przeprowadza wpieryw dokładną krytyczną analizę poszczególnych dokumentów. Encykliki *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno* ocenia jako pewne nieudane próby przeciwstawienia się socjalizmowi. *Mater et magistra* przedstawia zwrot polegający na częściowym wycofaniu się